

# Polskie Karate, Na Ratunek (x Sainer, prod. Metro)

Spójrz w górę ? to samolot czy ptak?  
Spada nad osiedlem zdojony jak szpak  
To nowy bohater na miarę możliwości  
Otwiera oczy niedowiarkom ? sra na chodnik

Kiedy dotyka was panika i leń  
I z radia dobiega nie-muzyka  
A ta cip\* Lill Wayne,  
Pora na typa co ma flavour  
Nie dyga za geld  
Nie tyka szmat  
Co się będą sypać za fame

Hej, wezwij Polskie Karate  
Super grupę, co kopie dupę  
Jak super bohater  
Igorilla i Wyga, jak Godzilla i Hulk  
Inni wbijają po gzymsach  
My zrywamy dach  
Gramy funk na budynkach, jak jebany King Kong  
Gnoje nawaliły sraki w portki - Kris Kross  
Flip odbija hejter jakby to był ping-pong  
Metro podkręć ten bit [skrecz: Pis, jo!]

Patrzaj, cyrkuluje nad miastem  
Cień bohatera, co świruje na ławce  
Prędko, lepiej wyjmij aparat  
Filmuj, bo nikt ci nie uwierzy w te jaja  
/2x

Taaak, eksperyment się udał  
Naukowcy stworzyli fankom małpoluda  
Wchodzę z buta jak Wu Tang i krzyczę: Halo!  
Tych, co na wolności nastają będę gryzł jak Kasparow  
Jestem wychowany na kozackich groove?ach  
Biorę ten bit, granat ? wiesz, co wybucha  
Biorę na rap zamach ? wiesz, co wypluwam?  
Przeczuwam, że szykuje się tu gruba rozróżba  
Kolejny level, twój boss nic nie wskórał  
Fatality i na glebę wyszedł bez kręgosłupa  
Kumasz? To Polskie Karate, babe  
Nasze wejście zapowiada ryk sekcji dętej  
Konkretne jebnięcie, będą o tym trąbić  
Co zamurowało? syndrom [?]  
Chory dancing, nisko latające butelki  
Rozdajemy takie ciosy, że słonie mają kompleksy

Patrzaj, cyrkuluje nad miastem  
Cień bohatera, co świruje na ławce  
Prędko, lepiej wyjmij aparat  
Filmuj, bo nikt ci nie uwierzy w te jaja  
/2x